

Nowa Sól 03/08/2026

Szanowny Pan Karol Nawrocki
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
ul. Wiejska 10
00-902 Warszawa

Szanowny Panie Prezydencie,

w imieniu środowiska Naturopatów, Rady Izby i członków Polskiej Izby Gospodarczej Naturopatów zwracamy się z prośbą o skorzystanie z przysługującego Panu prawa weta wobec uchwalonej ustawy o zmianie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (druk nr 2598u).

Z uwagą obserwujemy Pana dotychczasową działalność i sposób podejmowania decyzji dotyczących aktów prawnych. Wielokrotnie podkreśla Pan, że każda ustawa powinna zostać poddana wnikliwej analizie merytorycznej, a jej ocena powinna być dokonywana przez pryzmat dobra obywateli, zdrowego rozsądku oraz zgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Są to wartości, które również uznajemy za fundamentalne dla procesu stanowienia prawa. Projekt ustawy w obecnym kształcie nie realizuje żadnej z tych wartości, a poniżej przedstawiamy argumenty przemawiające za taką oceną.

Na szczególną uwagę zasługuje również fakt, że przepisy dotyczące tzw. praktyk pseudomedycznych zostały wprowadzone do nowelizacji ustawy o prawach pacjenta w formie swoistej „wrzutki legislacyjnej”. Rozbudowany rozdział obejmujący nowe definicje, kompetencje organów oraz daleko idące sankcje został dołączony do ustawy regulującej odmienną materię. Tak istotne rozwiązania powinny być przedmiotem samodzielnego procesu legislacyjnego, poprzedzonego pogłębionymi konsultacjami społecznymi i eksperckimi.

Mamy świadomość, że do Pana oraz Kancelarii Prezydenta wpływają liczne opinie prawne, petycje i stanowiska organizacji społecznych, środowisk naukowych w tym przedsiębiorców oraz zwykłych obywateli zrzeszonych w organizacjach pacjenckich przedstawiające szczegółowe zastrzeżenia do tej ustawy, dotyczące między innymi:

1. braku rzetelnego wykazania skali zjawiska uzasadniającego przyjęcie projektowanych rozwiązań
2. nieuzasadnionego rozszerzenia kompetencji Rzecznika Praw Pacjenta;
3. nieprecyzyjności kluczowych definicji ustawowych;
4. ryzyka naruszenia konstytucyjnych praw i wolności;
5. nieproporcjonalności projektowanych sankcji;
6. niepewności prawnej wynikającej z uznaniowości nowych przepisów;
7. naruszenia kompetencji samorządu zawodowego;
8. naruszenia zasad wynikających z ustawy o prawach przedsiębiorcy;

W pełni podzielamy wszystkie powyższe zastrzeżenia i nie chcemy powielać przedstawionej już argumentacji. Pragniemy odnieść się do trzech wartości, które – jak wielokrotnie podkreślał Pan Prezydent – powinny stanowić podstawę oceny każdej ustawy. W naszej ocenie istnieją bowiem aspekty, które z perspektywy tych kryteriów nie wybrzmiały dotychczas dostatecznie wyraźnie, a mają istotne znaczenie dla jakości stanowionego prawa oraz budowania zaufania obywateli do państwa.

I. Dobro obywateli.

Projekt nie realizuje podstawowego celu, jakim powinno kierować się każde odpowiedzialnie stanowione prawo – dobra obywateli. Dotyczy to zarówno wszystkich obywateli, w tym przedsiębiorców Naturopatów prowadzących legalną działalność gospodarczą (kod zawodu: 323009), jak i wszystkich Polek i Polaków oczekujących sprawnego, bezpiecznego i budzącego zaufanie systemu ochrony zdrowia.

1. Brak rzeczywistego dialogu społecznego.

Dobro obywateli wymaga, aby prawo powstało w dialogu ze stroną społeczną, której będzie dotyczyć. Tymczasem proces legislacyjny ograniczył się do formalnego przeprowadzenia konsultacji społecznych, bez stworzenia przestrzeni do rzeczywistej dyskusji nad zgłoszonymi uwagami. Pomimo zgłoszenia blisko pięciu tysięcy uwag, zdecydowaną większość z nich uznano za niezasadne, nie podejmując próby wypracowania rozwiązań uwzględniających różne perspektywy i doświadczenia.

Konsultacje społeczne nie powinny ograniczać się wyłącznie do umożliwienia obywatelom przesłania stanowiska. Ich istotą jest gotowość do wysłuchania różnych środowisk i wspólnego poszukiwania najlepszych rozwiązań. Tego elementu w procesie legislacyjnym zabrakło.

Na etapie konsultacji społecznych nasza Izba wielokrotnie apelowała o włączenie jej do rzeczywistego dialogu. Mimo to przedstawiciele Izby nie zostali dopuszczeni nawet do udziału w posiedzeniu Sejmowej Komisji Zdrowia, czym naruszono przysługujące nam ustawowe prawo do udziału w pracach nad projektem. Byliśmy i nadal jesteśmy gotowi przedstawić konkretne, alternatywne rozwiązania służące realizacji celów ustawy.

2. Nieuwzględnienie potrzeb obywateli korzystających z metod komplementarnych.

Według danych GUS około miliona Polek i Polaków korzysta z usług naturopatów, ziółarzy, dietetyków, akupunkturzystów oraz innych metod komplementarnych. Dane te mogą być zaniżone. Niezależnie od oceny tych metod przez poszczególne środowiska medyczne są to obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, których doświadczenia, potrzeby i oczekiwania również powinny być uwzględniane podczas tworzenia prawa.

3. Ustawa nie odpowiada na przyczyny problemu.

Projekt koncentruje się przede wszystkim na tworzeniu nowych mechanizmów ograniczających określone zjawiska, zamiast podejmować próbę rozwiązania przyczyn, które sprawiają, że coraz więcej obywateli poszukuje pomocy poza publicznym systemem ochrony zdrowia.

Nie można pominąć faktu, że wiele Polek i Polaków decyduje się na korzystanie z metod komplementarnych nie z powodu odrzucenia medycyny akademickiej, lecz z powodu trudności w dostępie do świadczeń, długiego czasu oczekiwania na wizyty, niewystarczającej dostępności specjalistów czy poczucia braku indywidualnego podejścia do pacjenta. Obecna sytuacja w publicznym systemie ochrony zdrowia pokazuje, że problem wymaga rozwiązań systemowych, których sama ustawa nie zapewnia. Polska Izba Gospodarcza Naturopatów posiada strukturę organizacyjną, odpowiednie zasoby kadrowe oraz ustawowe umocowanie, aby reagować na przyczyny problemów i aktywnie uczestniczyć w ich eliminowaniu.

4. Ustawa pogłębia podziały zamiast budować współpracę.

Od wielu lat obserwujemy narastającą polaryzację pomiędzy przedstawicielami medycyny akademickiej a osobami świadczącymi usługi z zakresu medycyny komplementarnej i naturalnej. Z jednej strony pojawia się nieufność wobec metod komplementarnych i ich przedstawicieli, z drugiej narasta przekonanie części obywateli, że system ochrony zdrowia nie odpowiada na ich potrzeby i nie pozostawia miejsca na dialog z innymi środowiskami. Nie służy to dobru

Polek i Polaków. W sytuacji, gdy publiczny system ochrony zdrowia od lat zмага się z narastającymi problemami kadrowymi, wydłużającymi się kolejkami oraz rosnącymi potrzebami zdrowotnymi społeczeństwa, szczególnie potrzebne jest budowanie wzajemnego zaufania i poszukiwanie możliwości współpracy wszędzie tam, gdzie jest ona możliwa i bezpieczna dla obywateli. Tymczasem przyjęte rozwiązania mogą prowadzić do dalszego pogłębiania istniejących podziałów.

W odpowiedzi na ten projekt nowelizacji ustawy z nadzieją że nie wejdzie ona w życie, proponujemy równoległy system terapii naturalnych, alternatywnych i komplementarnych, niezależnych ale współpracujących ze sobą środowisk ochrony zdrowia na rzecz i dobra Polek i Polaków.

5. Dobro obywateli obejmuje również bezpieczeństwo prawne przedsiębiorców.

Przedsiębiorcy prowadzący działalność zgodnie z obowiązującym prawem są obywatelami Rzeczypospolitej Polskiej i mają prawo oczekiwać stabilnych i przewidywalnych regulacji. Tworzenie przepisów budzących tak szerokie kontrowersje interpretacyjne wpływa nie tylko na bezpieczeństwo prowadzenia działalności gospodarczej, lecz także na zaufanie obywateli do państwa i stanowione go przez nie prawa.

Możliwe było przygotowanie rozwiązań skutecznie chroniących obywateli przed oszustwami i nieuczciwymi praktykami, przy jednoczesnym poszanowaniu praw uczciwie działających przedsiębiorców oraz osób świadczących legalne usługi prozdrowotne. Niestety, szansa na wypracowanie takiego kompromisu nie została wykorzystana z uwagi na brak gotowości do wysłuchania zainteresowanych stron.

II. Zdrowy Rozsądek

1. Wykorzystanie istniejących mechanizmów ochrony.

Zdrowy rozsądek nakazuje w pierwszej kolejności usprawniać funkcjonowanie istniejących instytucji państwa oraz wykorzystywać już dostępne narzędzia prawne, zanim powierzy się im kolejne, daleko idące kompetencje.

Równie istotne jest zachowanie wyraźnego rozróżnienia pomiędzy sytuacją, w której obywatel korzysta ze świadczeń zdrowotnych jako pacjent, a sytuacją, w której korzysta z usług świadczonych w ramach legalnej działalności gospodarczej jako klient lub konsument. Ochronę tych dwóch sfer zapewniają już wyspecjalizowane instytucje państwa – Rzecznik Praw Obywatelskich oraz Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów – których kompetencje mogą być w razie potrzeby doprecyzowywane lub wzmacniane.

Jednocześnie obowiązujące przepisy prawa karnego oraz innych ustaw już dziś umożliwiają skuteczne ściganie oszustw i przypadków narażania zdrowia lub życia. Co więcej, postępowania sądowe mogą być prowadzone z udziałem biegłych sądowych z zakresu naturopatii, dysponujących specjalistyczną wiedzą niezbędną do rzetelnej oceny okoliczności danej sprawy.

Problem nie wynika więc z braku narzędzi prawnych, lecz z konieczności ich konsekwentnego stosowania.

2. Rozszerzenie kompetencji Rzecznika Praw Pacjenta.

Rzecznik Praw Pacjenta został powołany do ochrony praw pacjentów. Nieprzypadkowo ustawodawca w art. 3 ust. 1 pkt 4 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta z dnia 6 listopada 2008 r. zdefiniował pacjenta jako „osobę zwracającą się o udzielenie świadczeń zdrowotnych lub korzystającą ze świadczeń zdrowotnych udzielanych przez podmiot udzielający świadczeń zdrowotnych lub osobę wykonującą zawód medyczny”.

Tymczasem projekt ustawy znacząco rozszerza kompetencje Rzecznika na ocenę działalności legalnie działających przedsiębiorców świadczących usługi swoim klientom. Tak znaczące rozszerzenie zakresu działania tej instytucji jest rozwiązaniem nieracjonalnym i niezgodnym z celem, dla którego ta instytucja została powołana. Wątpliwości te są tym bardziej istotne, że Rzecznik Praw Pacjenta – w przeciwieństwie do Rzecznika Praw Obywatelskich – nie jest organem

konstytucyjnym. Jest powoływany przez Prezesa Rady Ministrów na wniosek Ministra Zdrowia i funkcjonuje w ramach administracji rządowej. Tak daleko idące rozszerzenie kompetencji organu administracji nie powinno mieć miejsca.

3. Efektywność administracji publicznej i wydatkowania środków publicznych.

Dodatkowo pragniemy zwrócić uwagę, że działalność Rzecznika Praw Pacjenta w roku 2024 była przedmiotem kontroli Najwyższej Izby Kontroli, która wykazała szereg obszarów wymagających poprawy. Zasadne jest pytanie, czy przed powierzaniem temu organowi kolejnych kompetencji nie należałoby w pierwszej kolejności wdrożyć zaleceń pokontrolnych oraz zapewnić możliwie najwyższą skuteczność wykonywania jego obecnych ustawowych obowiązków.

Projekt ustawy przewiduje jednocześnie utworzenie sześciu nowych etatów przeznaczonych do realizacji nowych zadań. Zdrowy rozsądek nakazuje jednak najpierw wykazać, że dotychczasowy model działania został w pełni wykorzystany i usprawniony, zanim zapadnie decyzja o dalszym rozszerzaniu kompetencji organu oraz zwiększaniu wydatków na jego funkcjonowanie ze środków publicznych.

4. Ponadpartyjne wątpliwości zgłaszane przez parlamentarzystów.

Na uwagę zasługuje szczególnie przebieg debaty senackiej, podczas której poważne zastrzeżenia do projektu zgłosili senatorowie reprezentujący zarówno większość rządzącą, jak i opozycję.

- Krzysztof Kwiatkowski (senator KO) miał zasadnicze zastrzeżenia do konstrukcji prawnej ustawy, która w jego ocenie jest „niebłyskotliwie intelektualnie sformułowana”. Wskazywał on przede wszystkim na brak ustawowej definicji „aktualnej wiedzy medycznej”, trudność w ustaleniu przez adresata ustawy, które zachowania będą zakazane, oraz ryzyko naruszenia konstytucyjnej zasady określoności prawa przez pozostawienie szerokiego marginesu interpretacyjnego organowi administracji. Zwrócił także uwagę na problem odróżnienia opinii, krytyki metod leczenia i działalności edukacyjnej od zakazanej „dezinformacji medycznej”. Dalej zakwestionował również przygotowanie organizacyjne Biura RPP do wykonywania nowych zadań. Przywołał wyniki kontroli NIK dotyczące opóźnień i nieprawidłowości w dotychczasowych postępowaniach, po czym wyraził niedowierzenie, że do realizacji nowych, bardzo szerokich obowiązków przewidziano jedynie sześć dodatkowych etatów.
- Michał Kamiński, prowadzący obrady wicemarszałek Senatu, wyrażał wątpliwości, czy projekt przewiduje wystarczające gwarancje proceduralne chroniące obywateli przed błędną lub arbitralną decyzją Rzecznika Praw Pacjenta. Podkreślał, że tak szerokie kompetencje skupione w rękach jednego organu nie mogą prowadzić do sytuacji, w której pojedyncza decyzja mogłaby bezpowrotnie zniszczyć komuś życie.
- Adam Szejnfeld (senator KO) ostrzegł wprost przed „wylaniem dziecka z kąpielą”. Zestawił niewielką liczbę zgłoszonych przypadków z ponad 70 tysiącami legalnie działających podmiotów i zapytał, na jakiej podstawie RPP będzie rozstrzygał, czy przedsiębiorca wytwarzający lub sprzedający nalewki, maści, mikstury czy inne produkty może nadal działać, czy też grozi mu kara do miliona złotych.
- Adam Bodnar (senator KO) zwracał uwagę, że projekt znacząco rozszerza kompetencje Rzecznika Praw Pacjenta, nie zapewniając jednocześnie odpowiednich gwarancji niezależności tego organu. Wskazywał, że powierzanie tak daleko idących uprawnień organowi, który nie posiada statusu niezależnego organu konstytucyjnego ani równoważnych gwarancji ustrojowych, rodzi istotne wątpliwości z punktu widzenia ochrony praw obywateli.
- Krzysztof Bieńkowski (senator PiS) zwracał uwagę, że projekt przewiduje daleko idące sankcje, w tym karę do miliona złotych i wpis do publicznego rejestru, nie definiując jednocześnie kluczowego pojęcia „aktualnej wiedzy medycznej”. Poddawał w wątpliwość rozwiązanie, w którym o tak dotkliwych konsekwencjach dla obywatela miałby decydować organ administracji, a nie niezawisły sąd.

III. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej.

1. Zastrzeżenia Rzecznika Praw Obywatelskich.

Uchwalona ustawa budzi również poważne wątpliwości z punktu widzenia zgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że istotne zastrzeżenia do projektu zgłosił również Rzecznik Praw Obywatelskich. Dotyczyły one między innymi zakresu regulacji, gwarancji procesowych stron postępowania oraz zgodności projektowanych rozwiązań z podstawowymi zasadami postępowania administracyjnego. Pomimo częściowego uwzględnienia jednej z jego uwag, zasadnicza większość przedstawionych zastrzeżeń pozostała aktualna.

2. Zasada demokratycznego państwa prawnego, pewności i bezpieczeństwa prawa.

Szczególne znaczenie ma wynikająca z art. 2 Konstytucji RP zasada demokratycznego państwa prawnego, obejmująca obowiązek stanowienia przepisów jasnych, precyzyjnych i przewidywalnych. Każdy obywatel, także przedsiębiorca prowadzący legalną działalność gospodarczą, powinien móc na podstawie treści ustawy jednoznacznie ustalić, jakie działania są zgodne z prawem. To właśnie pewność prawa buduje zaufanie obywateli do państwa i pozwala bez obaw planować oraz prowadzić działalność gospodarczą.

Tymczasem projekt posługuje się pojęciami pozostawiającymi nieograniczony margines interpretacyjny, od których zależeć mogą bardzo poważne konsekwencje prawne i finansowe.

Potwierdził to również przebieg prac legislacyjnych. Wielokrotnie zgłaszano obawy, że nowe przepisy mogą objąć między innymi naturopatów, zielarzy oraz przedstawicieli innych zawodów świadczących legalne usługi prozdrowotne. Przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia oraz Rzecznika Praw Pacjenta zapewniali, że taki nie jest zamiar ustawodawcy. Zapewnienia te nie znalazły jednak jednoznacznego odzwierciedlenia w treści ustawy. Prawo powinno być konstruowane w taki sposób, aby jego stosowanie nie zależało od dobrej woli, intencji czy deklaracji aktualnie pełniących funkcje urzędników publicznych. Obywatel powinien móc opierać swoje bezpieczeństwo prawne na treści ustawy, a nie na zapewnieniach składanych podczas prac legislacyjnych. Jeżeli intencją ustawodawcy rzeczywiście nie jest objęcie określonych grup przedsiębiorców działaniem nowych przepisów, powinno to wynikać wprost z ich brzmienia.

3. Wolność działalności gospodarczej i zasada proporcjonalności

Powyższe budzi również wątpliwości w świetle art. 20 i art. 22 Konstytucji RP, ustanawiających wolność działalności gospodarczej, oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, wyrażającego zasadę proporcjonalności ograniczeń praw i wolności. Państwo ma prawo i obowiązek skutecznie zwalczać oszustwa.

Nie powinno jednak czynić tego w sposób, który osłabia zaufanie obywateli do państwa oraz powoduje, że uczciwie działający przedsiębiorca nie ma pewności, czy jego legalna działalność nie zostanie w przyszłości odmiennie oceniona przez organ administracji. Walka z nadużyciami nie powinna odbywać się kosztem pewności prawa, która stanowi jedną z podstaw demokratycznego państwa prawnego.

W debacie nad tym projektem zarówno jego zwolennicy, jak i przeciwnicy odwołują się do różnych wartości konstytucyjnych. Zwolennicy wskazują przede wszystkim na art. 38 i art. 68 Konstytucji RP, podkreślając obowiązek państwa ochrony życia i zdrowia obywateli. Z kolei przeciwnicy powołują się na art. 47 Konstytucji RP, interpretowany w powiązaniu z art. 20, argumentując, że obywatel ma prawo decydować o swoim życiu osobistym, w tym również o wyborze metod dbania o własne zdrowie, a przedsiębiorcy korzystają z konstytucyjnej ochrony wolności działalności gospodarczej.

Pokazuje to, że ocena tej ustawy nie może opierać się na wybiórczym odwoływaniu się do pojedynczych przepisów Konstytucji, lecz wymaga wyważenia wszystkich chronionych przez nią wartości. To właśnie w takich sytuacjach

szczególnego znaczenia nabiera konstytucyjna rola Prezydenta jako strażnika Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. To na Prezydencie spoczywa obowiązek oceny, czy przyjęte rozwiązania zachowują właściwą równowagę pomiędzy ochroną zdrowia publicznego a poszanowaniem praw i wolności obywatelskich gwarantowanych przez Konstytucję.

Panie Prezydencie,

Mając na uwadze przedstawione argumenty, zwracamy się do Pana z prośbą o skorzystanie z przysługującego Panu prawa weta. Jesteśmy przekonani, że bezpieczeństwo Polek i Polaków wymaga rzeczywistych i przemyślanych rozwiązań legislacyjnych, opartych na dialogu ze wszystkimi zainteresowanymi środowiskami oraz na precyzyjnych regulacjach, które skutecznie eliminują nieuczciwe praktyki, nie naruszając jednocześnie praw osób wykonujących legalną działalność.

Polska Izba Gospodarcza Naturopatów od początku swojej działalności podkreśla, że rynek komplementarnych usług prozdrowotnych wymaga uregulowania. Leży to zarówno w interesie obywateli, jak i przedstawicieli naszego środowiska, którzy od lat wykonują swoją działalność odpowiedzialnie i zgodnie z zasadami etyki.

Obecny brak jasnych regulacji sprawia, że obok osób posiadających rzetelne wykształcenie i wieloletnie doświadczenie funkcjonują również osoby legitymujące się certyfikatami zdobywanymi podczas krótkich kursów, których wartość merytoryczna budzi uzasadnione wątpliwości. Taki stan rzeczy utrudnia obywatelom odróżnienie osób odpowiednio przygotowanych od tych, które nie posiadają właściwych kwalifikacji, a jednocześnie szkodzi reputacji całego środowiska.

Dlatego od wielu miesięcy pracujemy nad projektem kompleksowej ustawy regulującej zawód naturopaty. Zakłada ona między innymi określenie standardów kształcenia i kwalifikacji zawodowych, katalogu dopuszczalnych praktyk, obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zasad odpowiedzialności zawodowej i dyscyplinarnej, kodeksu etyki oraz przejrzystego rozgraniczenia kompetencji pomiędzy zawodami medycznymi a zawodami +-świadczącymi komplementarne usługi prozdrowotne.

Projekt przewiduje również prowadzenie jawnego rejestru (PIGN już dziś realizuje zasadę transparentności poprzez Biuletyn Informacji Publicznej, w ramach którego publikowany jest rejestr członków Izby) osób spełniających ustawowe wymagania, dzięki czemu każdy obywatel mógłby w prosty sposób zweryfikować, czy osoba oferująca określone usługi rzeczywiście posiada wymagane kwalifikacje i podlega obowiązującym standardom.

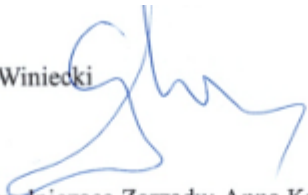
Naszym celem nie jest zastępowanie medycyny konwencjonalnej ani podważanie jej roli. Wierzimy, że nowoczesny system ochrony zdrowia powinien opierać się na jasno określonych zasadach współistnienia medycyny konwencjonalnej oraz legalnie wykonywanych usług komplementarnych, z nadrzędnym celem, jakim jest bezpieczeństwo Polek i Polaków.

Co równie istotne, taki model pozwalałby oprzeć nadzór nad środowiskiem naturopatów na rozwiązaniach samorządowych, analogicznych do funkcjonujących w wielu innych zawodach. Oznaczałoby to, że znaczną część zadań związanych z prowadzeniem rejestru, nadzorem nad przestrzeganiem standardów zawodowych, etyki oraz odpowiedzialności dyscyplinarnej mogłoby wykonywać samo środowisko w ramach ustawowo określonych kompetencji, bez konieczności dalszej rozbudowy administracji publicznej i tworzenia kolejnych etatów finansowanych z budżetu państwa.

Takie rozwiązanie pozwalałoby skuteczniej chronić obywateli, zapewniając jednocześnie większą przejrzystość rynku oraz bardziej efektywne wykorzystanie środków publicznych.

Jako środowisko deklarujemy pełną gotowość do udziału w pracach nad rozwiązaniami, które z jednej strony zapewnią obywatelom wysoki poziom bezpieczeństwa, z drugiej zaś będą respektować konstytucyjne prawa i wolności oraz tworzyć przejrzyste i stabilne warunki prowadzenia legalnej działalności gospodarczej. Właśnie taki kierunek – oparty na dialogu, odpowiedzialności i precyzyjnych regulacjach będzie najlepiej służyć zarówno Polkom i Polakom, jak i państwu.

Prezes PIGN: Eugeniusz Winiecki



Vice Prezes PIGN i Przewodnicząca Zarządu: Anna Knop



Członkini Zarządu: Dorota Wiśniewska



Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej: Bogumiła Borkowska

